

Henryk Wrożyński

KOLEDA

Wśród nocnej ciszy głos się rozlega... To my, ci którzy chcą śpiewać. Chrystus się urodził i ludzie na całym świecie chwałą pieśnią Narodziny Pana. Tak jak opłatkiem chcemy podzielić się z Wami naszym śpiewaniem, kolędą. Tak jak przy opłatku, życzymy Wam tyle ile Wasze serca rozpoznać pragną. To szczególny czas, w którym nasza pamięć dotyka rękę matki nad łóżeczkiem dziecka a jej ręka być może już nigdy nas nie dotknie. Ta zielona, czerwona, niebieska lampka na choince opowiada nam piękną bajkę. Rzeczywiście mocarze tego świata truchleją kiedy Bóg się rodzi. Udowodniła to historia. Od Boga do Niepodległości i od Niepodległości do Boga. Kolęda przeżyła trudny czas... Była zakazana, wyśmiana, obrabowana, umęczona i ukrzyżowana. Podobnie jak nasza Niepodległość. Przetrwiała wszystko. To naprawdę jest Wesola Nowina. Śpiewajmy ją wszędzie. Tak jak to robił Jan Paweł II i pewnie będzie dzisiaj śpiewał razem z nami. To co zawsze i tak wiernie śpiewał Narodzonemu: Lulajże Jezuniu.

Jest nas wielu i słów nam nie zabraknie. Piękna muzyka i nasze głosy stoją jeden za drugim. A drugi za trzecim a za trzecim czwarty... To my, ci którzy chcą śpiewać. Radować się pieśnią i dzielić tę radość razem z Wami.

